TOŻSAMOŚĆ · FUNDAMENTY

ZYGMUNT BALICKI – ZAPOMNIANY IDEOLOG I ORGANIZATOR POLSKIEGO NACJONALIZMU

Konrad Bonisławski · 12 września 2026

110 lat temu zmarł Zygmunt Balicki – ideolog i jeden z ojców założycieli ruchu narodowego w Polsce. Spośród twórców obozu narodowo-demokratycznego jest on bodaj najbardziej zapomniany, mimo że brał udział w zakładaniu niemal każdej z istotnych organizacji wczesnoendeckich, a linia rozwoju tego ruchu odzwierciedlała jego drogę ideową.

12 września mija 110. rocznica śmierci Zygmunta Balickiego – ideologa Narodowej Demokracji, organizatora jej struktur we wszystkich zaborach i na emigracji, pisarza i naukowca. Balicki był prawnikiem, doktorem socjologii na Uniwersytecie w Genewie, jednym z prekursorów psychologii społecznej w Polsce, ale przede wszystkim wybitnym organizatorem ruchu narodowego i twórcą zrębów jego doktryny politycznej. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że spośród trzech twórców Narodowej Demokracji – obok Popławskiego i Dmowskiego – jest dzisiaj najbardziej niedoceniany.

Polak. Życie i droga polityczna Balickiego

Urodził się w Lublinie 30 grudnia 1858 roku[1], a więc wychowywał się w popowstaniowej atmosferze klęski, represji, niewoli i wzmożonej rusyfikacji. Jego droga działacza politycznego rozpoczęła się podczas studiów prawniczych – odbywanych równolegle z nauką w Akademii Malarstwa – w Petersburgu. Wiodła następnie przez działalność w kółku socjalistycznym w Warszawie i Lwowie, długoletnią przymusową emigrację w Szwajcarii i Niemczech, a wreszcie przez rozwijanie rodzącego się obozu narodowego. Prowadziła przez carskie więzienia, ale też przez pracę „konstytucyjną", czyli legalną, w zaborze rosyjskim. W międzyczasie Balicki dużo pisał, tworząc prace naukowe i ideowe. Był bowiem nade wszystko ideologiem, a zarazem sprawnym i skutecznym organizatorem.

Zmarł tak jak niestety umierają zawodowi rewolucjoniści: w biedzie i osamotnieniu. Jego zwłoki, pochowane w podziemiach kościoła św. Katarzyny w Petersburgu, sprofanowali bolszewicy. Warto wspomnieć, że wdowa po nim – Gabriela Balicka – była w II RP posłanką Związku Ludowo-Narodowego.

Działacz. Początki aktywności politycznej

Pierwszą cnotą obywatelską, dającą możliwość pracy zbiorowej, jest zdolność uwspółrzędniania swych działań i czynów oraz zdolność poddawania ich jednemu planowemu kierownictwu.

Działalność polityczną Balicki rozpoczął w Gminie Socjalistów Polskich w Petersburgu, która była jedną z

pierwszych organizacji socjalistycznych zorganizowanych według klucza narodowościowego[2]. Dzięki ujawnionym talentom po studiach został wysłany do Warszawy. Prowadził agitację wśród robotników, ale nie stronił też od rewolucyjnej działalności zbrojnej. Socjaliści skazywali na śmierć m.in. majstrów i fabrykantów szykanujących robotników. Balicki, jako „naczelnik policji" Robotniczej Rady Obrończej, występował w roli oskarżyciela i wykonawcy wyroków[3]. Miał też stać się głównym inicjatorem i organizatorem zamachu na tajnego agenta policji, dokonanego przez dwóch robotników w Warszawie[4]. Z tego powodu musiał uciekać do zaboru austriackiego, gdzie został jednym z liderów lwowskiego socjalizmu, co zresztą po raz pierwszy zaprowadziło go do więzienia. W 1881 r. był jednym z założycieli Socjalistycznego Stowarzyszenia Lud Polski. Za tę działalność po raz pierwszy skazano go na karę pozbawienia wolności właśnie we Lwowie. Po wyjściu z więzienia wyjechał do Szwajcarii, gdzie uzyskał doktorat z prawa. Tam też zwrócił się ku rodzącemu się obozowi narodowemu.

Socjalista. Zygmunt Balicki i polska lewica

> Nie oznaczało to jednak zerwania z socjalistami. Nawet jeśli dziś przepływ działaczy pomiędzy ruchem socjalistycznym a nacjonalistycznym może wydawać się czymś osobliwym, akces polskiego patrioty do ruchu socjalistycznego w Rosji da się jak najbardziej logicznie wyjaśnić. Aktywność i pryncypialność ruchu narodnickiego, przełamanie pozytywistycznego impasu i czysto martyrologicznego patriotyzmu, a także – co może nawet najważniejsze – polski i niepodległościowy charakter socjalizmu mogły pociągać polską inteligencję.

Już na emigracji w Szwajcarii ukształtował się jasny podział na socjalistów niepodległościowych i kosmopolitycznych. Balicki zaprzyjaźnił się z Bolesławem Limanowskim, późniejszą legendą ruchu socjalistycznego, którego miał zresztą za zadanie przeciągnąć na stronę narodowców i ostatecznie pozyskał do działalności w Lidze Narodowej.

W 1892 roku przystąpił do Zagranicznego Związku Socjalistów Polskich, z którego w 1900 roku wyłonił się Wydział Zagraniczny PPS. Formalnie zakończył swoją dwudziestoletnią działalność w organizacjach socjalistycznych dopiero pod koniec 1895 roku, kiedy wystąpił ze ZZSP, zachowując jednak osobiste relacje z dawnymi towarzyszami.

Socjalistyczny rodowód mieli zresztą także inni późniejsi działacze Narodowej Demokracji, m.in. Jan Ludwik Popławski, Stanisław Grabski, a według niektórych opracowań nawet Roman Dmowski – współredaktor artykułu programowego do pierwszego numeru „Przeglądu Socjalistycznego".

Podobnie niejednoznaczna była początkowo granica pomiędzy narodowcami a trzecim z głównych polskich obozów politycznych – ruchem ludowym. Balicki przyjaźnił się z twórcą ruchu ludowego Bolesławem Wysłouchem, a chęć przyciągnięcia ludowców do obozu narodowego jeszcze długo przyświecała pierwszym narodowcom. Hasła takie jak emancypacja ludu łączyły wszak oba te środowiska[5]. Liga Narodowa dążyła do tego, aby Stronnictwo Ludowe stało się jej przedstawicielem na wsi, a gdyby takie hegemoniczne podporządkowanie się nie udało – do osobistego wpływania na liderów ludowców. Również na tym odcinku główną rolę odgrywał Balicki[6].

Organizator. Jak Zygmunt Balicki zakładał ruch narodowy

W 1887 r. Balicki założył Związek Młodzieży Polskiej „Zet", który łączył hasła niepodległościowe z radykalizmem społecznym, ideą sprawiedliwości, postulatem reformy stosunków na wsi i rozszerzenia praw robotników. W 1893 r. był jednym z autorów przekształcenia Ligi Polskiej w Ligę Narodową. Na zjeździe LN w Budapeszcie w 1896 r. został członkiem jej pięcioosobowego Komitetu Centralnego. W 1897 r. współtworzył Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne.

Zdecydowana większość organizacji narodowych istniejących przed I wojną światową została przez niego założona lub powstała z jego udziałem. Wypracował bardzo skuteczne metody rozwijania struktur ruchu narodowego.

Po pierwsze, wyszukiwał wybitne jednostki wśród kadry naukowej i studentów – ze środowiskiem uniwersyteckim utrzymywał kontakt przez całe życie – pozyskując dla sprawy narodowej wiele wybitnych postaci. Po drugie, rozwijał ruch poprzez przejmowanie najróżniejszych organizacji, np. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół"; sam zresztą był wielkim entuzjastą sportu, który czynnie uprawiał niemal do końca życia. Po trzecie, stawiał na permanentne szkolenie młodzieży i już na początku XX wieku prowadził szkoły letnie w Zakopanem. Wreszcie był wybitnym mówcą i dobrym publicystą – redaktorem naczelnym „Przeglądu Narodowego"; pisał również w dzienniku „Gazeta Warszawska", „Głosie Warszawskim" i „Sprawie Polskiej".

Ideolog. Naród i nacjonalizm w myśli Balickiego

Patriotyzm jest uczuciem zbiorowym i niczym tylko uczuciem (...) Jeżeli patriotyzm jest uczuciem narodowym, to nacjonalizm jest narodową myślą, która bez podłoża uczuciowego ani powstać, ani rozwinąć się nie może, stanowi jednak zjawisko duchowe bardziej złożone [7].

Jak zauważa biografka Balickiego Aneta Dawidowicz, spośród trzech ojców polskiego nacjonalizmu to właśnie on najbardziej zasługuje na miano ideologa[8]. Kluczowe dla myśli narodowej pojęcie narodu Balicki definiował dwojako: wskazując, czym naród nie jest – „sumą jednorodnych jednostek" – oraz czym jest: zbiorowością organiczną, w ujęciu zdecydowanie pozytywistycznym, posiadającą własną budowę społeczną[9]. To odwołanie do potrzeby zgodnego funkcjonowania różnych narządów ciała ludzkiego sytuuje Balickiego wśród tych myślicieli – jak na przykład Maurrasa – którzy zdrowe społeczeństwo widzieli właśnie w jego niedemokratycznej strukturze i podziale na rządzących, czyli „głowę" ciała, oraz członków pełniących inne funkcje.

Balicki zdecydowanie opowiadał się też uznaniem faktu istnienia bardzo różnych odmian nacjonalizmów i sprzeciwiał się tworzeniu jednej doktryny nacjonalizmu, nieuwzględniającej narodowej specyfiki i charakteru konkretnej idei narodowej. Dzisiejszemu czytelnikowi imponować może zwłaszcza jego analiza różnych charakterów nacjonalizmów w zależności od kraju i jego kultury politycznej. Szczególnie interesująca jest konstatacja, że „(...) im myśl narodowa posiada lepiej zorganizowane ośrodki kierownicze, tym nacjonalizm, jako niezbędna wyższa faza rozwoju samowiedzy narodowej, mniej zogniskuje się w jednym stronnictwie, bardziej zaś rozleje się szerokim łożyskiem po całej masie narodu i przeniknie wszystkie kierunki jego myśli politycznej"[10].

Jak wspomniano, w monografii poświęconej Balickiemu dr Dawidowicz określa go mianem teoretyka polskiego nacjonalizmu[11]. Był przy tym teoretykiem o zacięciu naukowo-badawczym. Jak stwierdza badaczka, „sylwetka Balickiego koliduje ze stereotypowym wizerunkiem nacjonalisty-dogmatyka. Czerpiąc z zachodnioeuropejskiej myśli społeczno-politycznej, przenosił najnowsze idee na grunt polski i upowszechniał je. Był znakomicie zorientowany we współczesnej mu socjologii, filozofii, psychologii i pedagogice".

Balicki w największym stopniu czerpał z francuskiej myśli społecznej, politycznej i filozoficznej, m.in. z prac Ernesta Renana, Gustawa Le Bona oraz filozofa i socjologa Emila Durkheima[12]. Krytycznie komentował także dzieła i pisma istotnych autorów np. Rousseau czy Tołstoja. Wpływ na niego mieli m.in. włoscy myśliciele Gaetano Mosca i Vilfredo Pareto; odwoływał się również do Sokratesa, Arystotelesa i stoików. Szczególnie ważne było jednak dla niego dziedzictwo polskiego romantyzmu i pozytywizmu.

> Romantyzm, poprzez symbolikę narodową, historyzm i kulturę, wzbogacał polski nacjonalizm, a endecy chcieli „nadać mu odpowiedni charakter, uformować nacjonalistyczną tradycję romantyzmu"[13], odrzucając jednocześnie kult klęski, utopię uniwersalizmu, braterstwo ludzkości czy ideę Polski – Chrystusa narodów.

Jak zauważył po latach Adam Próchnik, „linia rozwojowa obozu narodowego była linią Balickiego". Wśród badaczy nacjonalizm Balickiego doczekał się jednak określenia „nacjonalizm laicki"[14] – m.in. z uwagi na świeckie podłoże jego idei, absolutyzowanie narodu, indyferentny, zgodny z duchem epoki pozytywistycznej stosunek do Kościoła oraz instrumentalny stosunek do religii, np. do jej roli w wychowaniu, ale nade wszystko ze względu na koncepcję dwóch etyk – narodowej i indywidualistycznej. Do tego wątku jeszcze wrócimy.

Etyka narodowa i społeczna. Egoizm narodowy Balickiego

Zachowanie, niezależność, rozwój i potęga najwyższej indywidualności społecznej, jaką jest naród, ma za podstawę samowiedny egoizm narodowy.

Spośród wielu prac Balickiego do najważniejszych należy wydany w 1902 roku *Egoizm narodowy wobec etyki* – krótki manifest polityczny, a właściwie kodeks polityczno-moralny, zestawiany z *Myślami nowoczesnego Polaka* Dmowskiego. Balicki uważał, że etyki nie należy rozpatrywać wyłącznie jako zbioru zasad dotyczących moralności jednostki. Jego zdaniem trzeba przede wszystkim patrzeć na skutki postępowania dla całego społeczeństwa. Ważne jest więc nie tylko pytanie: „Czy mój czyn jest dobry?", ale także: „Jakie społeczeństwo powstanie, jeśli ludzie będą postępować w ten sposób?". Bohater tekstu krytykował przede wszystkim altruizm zmysłowy, ponieważ – jako oparty na uczuciach, litości i współczuciu – może prowadzić do osłabienia samodzielności i charakteru jednostek. Przeciwstawiał mu altruizm samowiedny, łączący to uczucie z dobrem społecznym.

Etyka powinna być zatem związana z odpowiedzialnością, siłą charakteru i interesem wspólnoty. Etyce ideałów Balicki przeciwstawiał etykę idei – społeczną, samowiedną i narodową – zakładającą obowiązek doskonalenia osobistego, ale przede wszystkim troskę o to, by ogół osiągnął poziom moralności niezbędny do prawidłowego układu stosunków społecznych. Uważał bowiem, że naród jest najwyższą formą

wspólnoty społecznej, dlatego moralność jednostki powinna być podporządkowana obowiązkom wobec narodu. Można więc powiedzieć, że „etyka narodowa" oznaczała u niego taki system wartości, w którym najważniejszym punktem odniesienia jest dobro, trwałość, niezależność i rozwój własnego narodu.

> Egoizm narodowy nie musiał przy tym oznaczać samolubstwa ani bezmyślnej wrogości wobec innych narodów. Naród powinien przede wszystkim dbać o własne istnienie i niezależność, wszechstronny rozwój, zachowanie własnej kultury i charakteru oraz odpowiednią organizację państwową. Motorem rozwoju społecznego nie jest „miłość do ludzkości", lecz właśnie egoizm narodowy.

Krytycznie oceniał Balicki także humanitaryzm, będący „wyciągnięciem ręki do zgody do nieprzyjaciela, dopóki sprawiedliwości nie stało się zadość, czy to w imię mniemanego altruizmu humanitarnego, który wszelki antagonizm w zasadzie potępia, czy to w imię zmysłowego egoizmu, pragnącego oszczędzić sobie trudów i cierpień walki o swe prawa, pozostanie na zawsze zbrodnią wobec własnego narodu, ciężkim przewinieniem wobec ludzkości"[15].

Podsumowując, Balicki odchodził od etyki skupionej wyłącznie na jednostce. Według niego moralność powinna uwzględniać dobro całej wspólnoty, a najwyższą wspólnotą jest naród. Etyka narodowa podporządkowuje więc działania jednostki interesowi narodu, natomiast egoizm narodowy oznacza świadomą troskę o jego istnienie, niezależność, rozwój i siłę. Na sam patriotyzm – jego zdaniem – z etycznego punktu widzenia składają się: osobisty altruizm wobec własnego narodu oraz zbiorowy egoizm narodowy.

Naukowiec. Zygmunt Balicki jako socjolog

Z uwagi na działalność polityczną oraz związane z nią ciągłe zmiany miejsca zamieszkania nigdy nie było mu dane na stałe związać się z życiem uniwersyteckim. W pewnym momencie życia przeprowadził się do Krakowa, aby uzyskać stanowisko profesora. Władze UJ zaproponowały mu docenturę socjologii pod warunkiem, że zerwie z działalnością polityczną, na co się nie zgodził. Badań naukowych nie porzucił, ale ważniejsza była dla niego działalność publiczna, nawet jeśli oznaczała biedę i brak stabilizacji[16]. Jego praca *Psychologia społeczna* – napisana zresztą częściowo w carskim więzieniu[17] – cieszyła się wówczas pewnym uznaniem badaczy przedmiotu.

Wychowawca młodzieży. Idea żołnierza-obywatela

Wychowanie żołnierskie nowych pokoleń musi się od dzieciństwa zaczynać: najdzielniejsze wpływy późniejszej nie naprawią tego, co domowa atmosfera popsuła. (...) Ojcowie i matki troszczą się przede wszystkim o to, aby usuwać dzieciom z pod nóg kamienie i kolce, zamiast ich uczyć roztrącać kamienie i stąpać po kolcach; starają się chronić je przed wszelkim niebezpieczeństwem, przed wszelkim śmielszym krokiem, a hasło „nie narażaj się" głoszą im od kolebki. Zamiast hartować ich charaktery, pragną tylko, aby gładko przeszli przez życie. I właśnie nie przechodzą przez nie gładko te bezduszne manekiny, pozbawione hartu, woli i temperamentu. Dobrze przejść przez życie może ten tylko, co się zaprawił w twardej służbie obowiązku, zaznał głodu, niedostatku i trudów, zaglądał w oczy niebezpieczeństwu, a nade wszystko – co się przywiązał do wielkiego celu i gotów byłby w razie potrzeby głowę zań złożyć. (...) Nie-

wolnicy własnych słabości nie mogą stać się panami swego losu, nie dopiero losów narodu[18].

Balicki był również wychowawcą młodzieży – teoretykiem i praktykiem. Z jednej strony współtworzył organizacje studenckie, akademickie, sportowe i polityczne. Z drugiej – wiele swoich wystąpień, wykładów i pism poświęcał zagadnieniom pedagogiki w duchu narodowym. Endecy zresztą od początku przywiązywali dużą wagę do oświaty, kształtowania charakteru oraz przezwyciężania wad i słabości charakterologicznych Polaków.

Według Balickiego wychowanie powinno przygotowywać do działalności publicznej, kształtować karność, ofiarność i zdolność pracy zespołowej. Notabene, na polu działalności młodzieżowej poniósł jednak w 1907 roku osobistą porażkę. Związek Młodzieży Polskiej „Zet", który przed laty zakładał, zerwał związki z Ligą Narodową, nie godząc się na jej współpracę z władzą rosyjską.

Ciekawy był stosunek Balickiego do roli religii w wychowaniu. Choć ta nie zajmowała szczególnie ważnego miejsca w jego publicystyce, a sam nie był osobą praktykującą, przypisywał jej wartość jako sile przełamującej destrukcję, mającej znaczenie pozakonfesyjne i nadającej sens ludzkiemu życiu. Nie dożył jednak religijnego zwrotu w obozie narodowym z lat 20. i 30. XX wieku. Pamiętajmy jednak, że w okresie zaborów narodowcy i narodowo uświadomieni Polacy nieraz mogli mieć racjonalne powody, by pisać – jak Popławski o Kościele – że „możemy i mamy nieraz słuszne powody być niezadowolonym z jego (Rzymu – KB) polityki, powinniśmy jej śmiało przeciwdziałać"[19].

Recepcja po latach. Balicki w pamięci narodowców

To właśnie przede wszystkim ze względu na poglądy etyczne, po wzroście roli Kościoła i religii w Polsce po odzyskaniu niepodległości, myśl Balickiego zeszła na dalszy plan w obozie narodowym. Stosunek młodych narodowców do niego pozostawał jednak niejednoznaczny. Jeden z wpływowych ideologów młodej endecji, Jędrzej Giertych, właśnie we wpływie myśli Balickiego na ruch narodowy upatrywał momentu, w którym mógł on zejść na drogę nacjonalizmu pogańskiego – drogę absolutyzowania narodu i oderwania polityki narodowej od etyki. W 1948 roku pisał jednak, że to niebezpieczeństwo minęło bezpowrotnie[20]. Pewne inspiracje myślą Balickiego wykazywał natomiast jednoznacznie katolicko-totalistyczny lider ONR Jan Mosdorf, który poświęcił jej choćby swoją pracę magisterską.

Nie będzie również nadużyciem stwierdzenie, że odrodzony w III RP ruch narodowy, zarówno w swych polityczno-organizacyjnych, jak i intelektualno-publicystycznych formach, nieco rzadziej wracał właśnie do myśli Balickiego[21]. Łatwo to zracjonalizować. Próba epigońskiego i nieco przestarzałego w swej formie odwzorowania dawnych koncepcji katolicko-narodowych w III RP – w zupełnie innych realiach społecznych i religijnych – musiała oznaczać daleko idące koncesje ze strony nacjonalizmu na rzecz Kościoła. Stąd też zamiast krytycznej, ale i uczciwej refleksji nad historią, aktualnością i stałymi pryncypiami polskiego nacjonalizmu – szczególnie cennej w odradzającym się życiu polityczno-ideowym III RP – częściej mieliśmy do czynienia z przerzucaniem się zaklęciami w rodzaju „Kościół zawsze miał wspólny interes z narodem polskim" lub znanym cytatem z Dmowskiego o nierozerwalności polskości i katolicyzmu, pochodzącym przecież dopiero z 1927 roku.

Aktualność myśli Zygmunta Balickiego

Zawsze sprawy i interesy społeczne powinny mieć pierwszeństwo przed osobistymi stosunkami[22].

Jeżeli jesteś członkiem rodziny, członkiem stowarzyszenia, kupcem, kapłanem, żołnierzem, Polakiem, bądź dobrym członkiem tej zbiorowej całości, poczuwaj się wobec niej do obowiązków, dbaj o jej byt i rozwój, przestrzegaj właściwej swemu stanowisku etyki, nie obniżaj poziomu swojego powołania[23].

Po 110 latach od śmierci Balickiego anachronizmem i epigońskwem byłoby nie postawić pytania o to, co z jego myśli pozostaje aktualne. Wydaje się, że odróżnienie patriotyzmu od nacjonalizmu, jakkolwiek dla wielu kontrowersyjne, nadal może służyć jako najkrótsze ujęcie różnicy pomiędzy uczuciowym a aktywnym i politycznym stosunkiem do Ojczyzny. Niemniej jednak nacjonalizm musi opierać się na uczuciu patriotycznym; trudno oprzeć go jedynie na podstawach rozumowych.

Aktualna pozostaje także kluczowa w myśli Balickiego kategoria egoizmu narodowego, szczególnie w dyskusjach nad polską polityką na arenie międzynarodowej. Często brakuje nam bowiem choćby takiej dawki zdrowego egoizmu i dbałości o własny interes, jaką mają dojrzałe narody.

Z pewnością aktualne pozostają również dylematy związane z relacją między moralnością społeczną a polityczną. W sprawach takich jak imigracja, wojna czy stosunki międzynarodowe ciągle słyszymy bowiem o etyce, ponadnarodowej moralności i uniwersalnych wartościach. Balicki podpowiedziałby nam, że nie możemy kierować się fałszywym humanitaryzmem i etyką ideałów, a osobisty altruizm nie może przesłaniać odpowiedzialności za wspólnotę.

Cenna wydaje się również – zwłaszcza w kontekście rozważań nad koncepcjami obronnymi Polski, ponownego namysłu nad militaryzacją narodu i obroną totalną – figura żołnierza-obywatela. „Nie ten jest żołnierzem, kto nosi mundur i płaszcz, ale ten, kto ma w sobie charakter żołnierski i żołnierskiego ducha. Cechy te połączyć się daje z każdym zawodem, z każdym stanowiskiem i z każdym rodzajem pracy”[24]. Tak też Balicki widział zadania związane z pedagogiką narodową.

Jak wspomnieliśmy, Balicki, wychowany w atmosferze klęski powstania styczniowego, dostrzegał w zrywach niepodległościowych tradycję moralną wzmacniającą charakter i moc duchową oraz świadectwo bezinteresownego ludzkiego zaangażowania. Dzisiaj, gdy w polityce historycznej nader często świętujemy powstania – zakończone przeważnie porażką – brakuje refleksji i zniuansowanego podejścia do ich przyczyn i skutków, również tych mniej wymiernych, jak opisane powyżej.

Pomimo wielu zmian społecznych oraz zupełnej rewolucji w mediach metoda organizowania życia narodowego, którą Balicki wcielał w życie, nadal może budzić uznanie. Wiece, odczyty, spotkania, zakładanie organizacji tematycznych i ukierunkowanych na określone formy działalności – np. sportową czy wydawniczą – to dość uniwersalny sposób rozszerzania wpływów ideowo-politycznych w społeczeństwie. Bohater tego artykułu nie stronił również od działalności stricte partyjnej: był jednym z założycieli pierwszych organizacji narodowo-demokratycznych, a wcześniej kilku ugrupowań socjalistycznych.

> Balicki był ponadto wnikliwym i konsekwentnym krytykiem parlamentaryzmu – stosunkowo rzadkim w swoich czasach. Postrzegał on parlamentaryzm jako zaprzeczenie prawdziwej demokracji. Jego zdaniem zawężał on grupę aktywną politycznie, ograniczając demokrację do prawa wybierania posłów. Parlamentaryzm był więc według Balickiego ustrojem politycznego marazmu, prywaty deputowanych i źródłem afer. W jego pismach ukazuje się nam on jako oligarchiczny kapitalizm[25] i dziecko liberalizmu, krytykowanego jako doktryna kosmopolityczna oparta na atomi-

stycznej wizji społeczeństwa.

Nieprzypadkowo wstęp do wydanego w 2008 roku nakładem Ośrodka Myśli Politycznej wyboru pism Balickiego *Parlamentaryzm* Piotr Koryś rozpoczyna słowami: „Zygmunt Balicki nie był liberałem. Bez wątpienia w ten sposób najkrócej można opisać meandry jego kariery ideowej, politycznej i intelektualnej. Może wręcz był antyliberałem”[26]. Za bliższy prawdziwej demokracji uważał ustrój Szwajcarii, której został obywatelem; odbył nawet zasadniczą służbę wojskową w jej armii. Endecy zresztą promowali samorządność, często nazywaną gminowładztwem.

Balicki może wreszcie stanowić przykład osobistego poświęcenia dla Ojczyzny. Mógł wybrać życie sędziego w zaborze rosyjskim, obywatela Szwajcarii albo naukowca na Uniwersytecie Jagiellońskim, zawsze jednak wybierał działalność publiczną. Etykę społeczną – etykę idei – stawiał ponad hedonistycznym, zmysłowym egoizmem.

---

[1] Roman Dmowski był więc od niego 6 lat młodszy, a ojciec polskiego nacjonalizmu Ludwik Popławski 4 lata starszy.

[2] B. Grott, *Zygmunt Balicki – ideolog Narodowej Demokracji,* Kraków 1995, s. 3.

[3] Tamże, s. 8.

[4] A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858-1916) działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006, s. 41.

[5] Środowisko protoendeckiego pisma „Głos”, powstałego w 1886 roku popularyzowało w równym stopniu idee socjalistyczne, narodnickie oraz demokratyczne.

[6] A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858-1916) działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006, s. 101.

[7] Z. Balicki, *Nacjonalizm a patriotyzm*, „Przegląd Narodowy”, nr 5 z 1912 r.

[8] A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki jako nacjonalista laicki* [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy?*, pod red. B. Grotta, Kraków 2006, s. 8.

[9] Z. Balicki, *Nacjonalizm a patriotyzm*, „Przegląd Narodowy”, nr 5 z 1912 r.

[10] Tamże.

[11] A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858-1916) działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006.

[12] A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki jako nacjonalista laicki* [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy?*, pod red. B. Grotta, Kraków 2006, s. 232.

[13] R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej,* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1980, s. 18.

[14] Tak m.in.: A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858-1916) działacz i...*, s. 173-174; A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki jako nacjonalista laicki...*, s. 232.

[15] Z. Balicki, *Brak miary wartości,* Przegląd Narodowy nr 4.

[16] Aneta Dawidowicz „Zygmunt Balicki (1858-1916) działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu", Kraków 2006, s. 87.

[17] Z którego wydostała go żona zaprzyjaźnionego z nim Wincentego Lutosławskiego, dzięki znajomości z hiszpańską królową matką Marią Krystyną. Hiszpańska królowa interweniowała zaś w tej sprawie u cara Mikołaja II.

[18] Zygmunt Balicki, *, Egoizm Narodowy Wobec Etyki: z dodatkiem Charaktery a Życie Polityczne, Towarzystwo wydawnicze we Lwowie, Lwów 1914.*

[19] J. L. Popławski, *Z całej Polski,* Przegląd Wszechpolski, nr 1, 1897.

[20] J. Giertych, *Nacjonalizm chrześcijański,* Kraków 2004; Swoją drogą najczęściej przemilczeniem zbywane są dosyć podobne ideowo wątki z wczesnych pism Romana Dmowskiego, łącznie z *Myślami nowoczesnego Polaka.*

[21] W dużo większym stopniu odwoływano się do spuścizny choćby Jana Ludwika Popławskiego, o Dmowskim nie wspominając.

[22] Archiwum Nauki PAN i PAU, Spuścizna Wincentego Lutosławskiego, sg. K III-155, List Zygmunta Balickiego do Wincentego Lutosławskiego, 19.VIII.1899, cyt. za: Aneta Dawidowicz „Zygmunt Balicki jako nacjonalista laicki" w: „Nacjonalizm czy nacjonalizmy?" pod red. B. Grotta, Kraków 2006, s. 235.

[23] Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki,* Lwów 1902.

[24] Z. Balicki, *Egoizm narodowy wobec etyki,* Lwów 1902.

[25] N. Bończa-Tomaszewski, *Demokratyczna geneza nacjonalizmu,* Warszawa 2001, s. 61 i n.

[26] Z. Balicki, *Parlamentaryzm. Wybór pism,* Kraków 2008.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=tLFaLY5Jonk

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/zygmunt-balicki-zapomniany-ideolog-i-organizator-polskiego-nacjonalizmu/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć